

# Elżbieta Szmuc

---

## Pole pojęciowe "podróż" u dzieci niesłyszących

---

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 7,  
240-248

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Szmuc

## Pole pojęciowe „podróż” u dzieci niesłyszących

W systemie językowym wyrazy łączą się ze sobą, wzajemnie warunkują, ograniczają i rozszerzają swe wartości znaczeniowe. Istnieją pomiędzy nimi związki syntagmatyczne i asocjacyjne, oparte między innymi na podobieństwie znaczeń. Pole językowe słowa „podróż” zawiera kilkaset wyrazów w *Ilustrowanym słowniku podstawowym języka polskiego*<sup>1</sup>. W umyśle człowieka wokół tego słowa, tak jak wokół innych, tworzą się określone kategorie, które pozwalają na uporządkowanie postrzeganego świata poprzez język. Określone pole językowe budowane jest przez przyłączanie do niego słów według zasad podziału i przyporządkowania wyrazów do poszczególnych klas. Doświadczenia grupują się w kategoriach odnoszących się do pojęć nadrzędnych, stających na szczycie bardzo rozbudowanej struktury. Na niższych poziomach zgromadzone są wszystkie pojęcia podrzędne, które uszczegółwiają naszą wiedzę o świecie, a ona przejawia się w języku. Jak twierdzi J. Anusiewicz,

język jest czymś prymarnym, fundamentalnym w stosunku do wszelkich innych konstruktów intelektu ludzkiego, będąc zarazem warunkiem umożliwiającym nadbudowanie na sobie wszelkich innych systemów dotyczących rezultatów poznania świata, odnoszących się do jego interpretacji i struktury, a kategorie językowe mogą hamować lub przyspieszać, wspomagać proces poznania<sup>2</sup>.

Człowiek organizuje swój słownik pojęciowy postrzegając świat zmysłowo lub dokonując transpozycji do innego, znanego wcześniej systemu językowego. Ucząc się nowego języka, ma w zanadru macierzysty i według jego systemu oraz dzięki posiadanemu metajęzykowi usiłuje uporządkować sobie system pojęciowy i gramatyczny innego języka. Dość szybko orientuje się w różnicach, jakie niosą języki

<sup>1</sup> Por Z. Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*, Kraków 1999.

<sup>2</sup> J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2004, s. 278.

w zakresie postrzegania rzeczywistości – inne zasady gramatyczne, inna organizacja myślenia temporalnego, inny zakres pojęciowy poszczególnych słów. Sytuacja osób niesłyszących jest dramatycznie odmienna. Muszą one uświadamiać sobie fakt istnienia mechanizmów językowych za pomocą specjalnych metod. Ucząc dzieci niesłyszące języka, kształtuje się taki obraz świata, jaki narzuca język narodowy, uczy się ujmowania rzeczywistości w kategoriach mu właściwych, używania języka w określonych sytuacjach, pracuje się nad nawykiem werbalizacji obserwowanych zjawisk.

Wiedza z zakresu teorii pól językowych wykorzystywana jest z powodzeniem w glottodydaktyce. W tym zakresie szczegółowo tę metodologię opisał Władysław Miodunka<sup>3</sup>. Przybliżył on teorię pól językowych oraz metodę centrów zainteresowań, zwracając uwagę na to, iż mogą być one użyteczne w pracach leksykograficznych, leksykologicznych, w pracach ustalających zasób słownictwa podstawowego niezbędnego w procesach nauczania języków obcych. Praktycy logopedzi, pracujący z dziećmi niesłyszącymi, często inspirowani są tymi pracami oraz doświadczeniem specjalistów glottodydaktyków, gdyż sposoby wprowadzania systemu językowego w obu tych grupach uczących się języka są bardzo podobne.

Pomysł wprowadzania słownictwa według zasad jego kompozycji w poszczególnych polach pojęciowych nie jest nowy. Nauczyciele i twórcy podręczników budują jednostki lekcyjne, wykorzystując metody centrów zainteresowań i poszerzania ilości słów oraz gramatycznych zasad ich funkcjonowania. Wydzielania centrów i łączenia ich z problemem wyodrębniania pól pojęciowych autorzy podręczników i programów edukacyjnych dokonują intuicyjnie i częściowo subiektywnie. Od niesłyszących nie można wymagać rozumienia tekstów, kiedy nie rozumieją poszczególnych słów, tłumaczących zjawiska świata i definicje. Dlatego aby prowadzić nauczanie przedmiotowe dzieci niesłyszących, musimy nauczać wprawdzie języka polskiego, a potem słów z pola pojęciowego danego tematu lekcyjnego z historii, geografii, chemii, potrzebnych do jego zrozumienia.

Bardzo pomocna w przeprowadzaniu badań nad zasobem słownictwa u niesłyszących okazała się metoda centrów zainteresowań wykorzystana przez W. Miodunkę w badaniach pól pojęciowych. Miodunka opisuje, jak wykorzystywali ją francuscy glottodydaktycy<sup>4</sup>. W nauczaniu niesłyszących języka werbalnego metoda ta jest interesująca i może przynieść dobre rezultaty, gdyż zmierza do wprowadzania słownictwa sytuacyjnego. Słownictwo tematyczne jest bowiem potrzebnym w konkretnej sytuacji uzupełnieniem słownictwa frekwencyjnie częstego (m.in. morfemów gramatycznych, czasowników posiłkowych, czasowników głównych). Tak jak w nauczaniu obcokrajowców, należy ustalić listę centrów zainteresowań. Do każdego centrum w glottodydaktyce dołącza się obecnie listy wyrazów, często opatrzone ilustracjami. Taka forma pracy okazuje się równie skuteczna w nauczaniu i badaniu słownictwa niesłyszących.

<sup>3</sup> W. Miodunka, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, *Prace Językoznawcze* 67, 1980.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 60.

Teoria pól językowych, której metodologię wykorzystałam, prowadząc badania do poniższego artykułu, zajmuje ważne miejsce w niemieckim językoznawstwie. Rozwijala się w językoznawstwie europejskim, szczególnie jej wpływ został zauważony w badaniach leksykologiczno-semantycznych. W Polsce Władysław Miodunka opisał<sup>5</sup> pola pojęciowe „zwierzęta” i „ptaki”, ukazując ich uwarunkowania socjalne i indywidualne. Pisał o psychicznej realności pól językowych, ich granicach, problemie słów centralnych i peryferycznych, stosunkach znaczeniowych wewnątrz pola pojęciowego. Szczególnie ważne dla nauczycieli języka są uwagi o zastosowaniu praktycznym metody centrów zainteresowań oraz badań pól pojęciowych. W artykule ograniczam się do problematyki związanej z teorią pola językowego – szczególnie opisu granic pola językowego „podróż” u dzieci niesłyszących, samodzielności wyrazu, realności psychicznej pola, a nie struktury leksykalno-semantycznej słownictwa, gdyż termin „pola pojęciowe” nie jest równoznaczny z polem semantycznym. Polem pojęciowym będę tu nazywać „grupę wyrazów odpowiadających jakiemuś pojęciu, które stanowi punkt wyjścia analizy tych wyrazów”<sup>6</sup>.

Klasyczne ujęcia teorii pól językowych oraz metoda centrów zainteresowań oprócz badań ściśle językoznawczych uwzględniają założenia psycholingwistyczne i socjolingwistyczne, niezbędne do dobrego opisu wyników badań. Wpływ zmiennych socjolingwistycznych i zakresu doświadczeń dzieci niesłyszących na budowę pola leksykalnego „podróż” jest widoczny w wynikach badań. Zależność między językowym obrazem świata a pozajęzykową rzeczywistością została pokazana już przez Humboldta<sup>7</sup>, neohumboldystów, językoznawców kulturowych, socjolingwistów<sup>8</sup>, a potem przez kognitywistów<sup>9</sup>. Teorie te zwracają uwagę na socjologiczne uwarunkowania zasobu słownictwa, związane z rzeczywistością, w której człowiek przebywa, a także doświadczeniami, jakie przeżył.

Warto zauważyć, że bliska teorii pola psychologia Gestalt rozwinęła się w tym samym czasie. Wśród psychologów i językoznawców pojawiła się nowa interpretacja postrzegania zjawisk, która wywarła silny wpływ na pojęcia i metody stosowane w prowadzeniu badań naukowych. Jednak u niesłyszących świat zjawiskowy, o którym mówi psychologia Gestalt, ma charakter zawężony. Psychologia postaci mówi, że nie ma nic w umyśle, czego nie byłoby w pierw w zmysłach, później z poszczególnych elementów odbioru zmysłowego rzeczywistości budowana jest świadomość ludzka. U niesłyszących zmysłowe postrzeganie pozbawione jest elementu dźwięku – i tu nie tylko dźwięku mowy ludzkiej, ale też wszystkich wrażeń dźwiękowych świata. Niewątpliwie „świat zjawiskowy” to charakterystyczne grupy i konfiguracje, które funkcjonują według pewnego naturalnego porządku. Posługując się metodolo-

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>7</sup> Por. W. Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, Warszawa 2002.

<sup>8</sup> Por. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003.

<sup>9</sup> Por. J.R. Taylor, *Kategoryzacja w języku*, Kraków 2001; *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2004.

gią psychologii Gestalt, można stwierdzić, że postrzeganie świata przez niesłyszących pozostaje na poziomie poznania ogólnego. U człowieka słyszącego posługującego się mową werbalną postrzeganie ogólne w miarę obserwacji może zmienić się w szczegółowe, dzięki znajomości nazw poszczególnych elementów, czyli posiadania możliwości ich opisywania.

W badanej grupie dzieci niesłyszących, uczniów ostatniej klasy szkoły podstawowej w specjalnym ośrodku dla dzieci niesłyszących, znalazły się dzieci z różnych środowisk. Wszyscy badani mieszkają w internacie i prawie wszyscy co dwa tygodnie przeżywają swoje podróże do domu rodzinnego. Dzieci najczęściej porozumiewają się między sobą w kodzie migowym. Mieszkanie w internacie ogranicza środowisko, w którym się poruszają i które najbardziej ich interesuje i bezpośrednio dotyczy. Uczniowie często wychodzą na spacer, do sklepu. Odbywają częste, krótkie wycieczki, raz na jakiś czas jadą na dłuższą wycieczkę klasową. Większość wychowanków pochodzi z rodzin o niskim statusie materialnym.

Opisując obrazek przedstawiający podróżnych z bagażami w poczekalni na dworcu lub lotnisku dzieci niesłyszące używały słów, które znały z edukacji i doświadczenia – najczęściej pojawiające się wyrazy to *ludzie* i *torba, torby*. Tylko jedno dziecko (w grupie 14) użyło pojęcia ogólnego *bagaż*. Nieliczne potrafiły w zadanym ćwiczeniu wybrać słowa z grupy wyrazowej lub połączyć je z pojęciem *bagaż* (świadczy to o biernej znajomości tego słowa). Niektóre mówiły *różne torby inne torby*, lub określały cechy charakterystyczne: *duże, małe, i sznurek, czerwony*.

Badania przeprowadziłam sposobem skojarzeń kierowanych. Sposób wykonywania zadań, znajdowania asocjacji, pokazywałam na innych, łatwiejszych polach tematycznych – np. „zwierzęta”, gdy dziecko nadal nie rozumiało polecenia, wspomagałam przekaz przez wypisanie pytań: *gdzie? czym jedzie? kiedy?* Można więc zadać pytanie, na ile efekt był uzależniony od tego, w jaki sposób sterowałam świadomością językową dziecka, ponieważ często, kiedy dzieci zrozumiały pytanie, odpowiadały tak, jak zostały wyuczone np. *kiedy? już, wczoraj, dzisiaj, teraz*. Niestety wykonanie zadań jedynie metodą skojarzeń swobodnych byłoby niemożliwe. W interpretacji wyników wykorzystałam opisaną przez W. Miodunkę terminologię mówiącą o odpowiedziach indywidualnych (udzielonych przez jednego badanego) i wskaźniku powszechności reakcji, powszechności skojarzeń (słowa podane przez co najmniej 50% badanych – W. Miodunka uważa za słowa społeczne te, które osiągnęły 50% wyborów<sup>10</sup>).

Indywidualne uwarunkowania, jakim podlega skład leksykalny pola pojęciowego „podróż”, mają różny charakter. Okazuje się, że słowo nieznanne jednemu dziecku, jest znane innym i odwrotnie. Odnosi się to do wyrazów dobrze znanych i często używanych, np. *samolot, dworzec*. Odpowiedzi indywidualne u osób słyszących świadczą o szerszej znajomości świata rzeczywistego i pojęciowego. U niesłyszących mogą również wskazywać na poszerzanie znaczeń, wykorzystywanie słów znanych, kojarzących się, które są spoza pola (por. tabela 2).

<sup>10</sup> W. Miodunka, op. cit., s. 83.

Listę najczęstszych słów podanych przez dzieci niesłyszące (powszechność skojarzeń równa i większa niż 50%) prezentuje tabela 1.

Lp.	słowo	frekwencja
1.	wycieczka	14
2.	pociąg	13
3.	autobus	12
4.	do domu	13
5.	spacer	11
6.	do szkoły	11
7.	jedzie	10
8.	daleko	9
9.	samolot	8
10.	samochód/auto	5/2
11.	będzie	7
12.	sklep	7

Tabela 1

Skojarzenia cechuje duża powszechność przy niewielkiej indywidualności. Wyniki pokazują wyraźną hierarchię słów, w których dominują nazwy pojazdów – najczęściej jest leksemów z tej kategorii – podróż, wycieczka, kojarzy się dzieciom z ruchem, z przemieszczaniem w przestrzeni, wymieniają więc środki transportu, którymi najczęściej podróżują: *pociąg*, *autobus*, *samochód/auto*, albo które są najczęściej tak postrzegane i pojawiają się w telewizji, gazetach, podręcznikach – *samolot*. Słowo *wycieczka* jest znane dzieciom najlepiej, gdyż często wychodzą z opiekunami – te wyjścia nauczyciele nazywają wycieczką. Idą najczęściej na spacer, do sklepu, rzadziej do kina, na lody. Znalazły się też w tej grupie wyrazów powszechnie kojarzone przez dzieci z internatu cele ich częstych podróży: *szkoła*, *dom*. Wysoką frekwencję ma czasownik *jedzie*, podawany przez dzieci w zastępstwie rzeczownika *podróż* – dzieci wiedzą, że wycieczka, wyjście z internatu, podróż do domu, to nie to samo, lecz nie potrafią dobrać właściwego słowa, a najczęściej go nie znają, wtedy pojawia się *jedzie*. W ten sam sposób można wytłumaczyć wysoką frekwencję leksemu *daleko*.

Tabela 2 przedstawia słowa, które znalazły się poniżej granicy powszechności skojarzeń. Zostały one użyte kilka razy, mniej niż 7 więcej niż 1. Odbijają indywidualne doświadczenie dzieci, częste, na tyle powszechne, że dzieci znają słowa, lecz nie tak częste, żeby to było możliwe dla większości. Znalazły się tam inne, dobrze znane środki transportu – *tramwaj*, *bus*, którymi badani podróżują do szkoły; kolejne zawierające się w kategorii pojazdy (wymieniali je chłopcy): *statek*, *rower*, *motor*, *ciężarówka*; kojarzące się z ruchem: *narty*, *sanki*; oznaczające miejsce: *kino*, *na pole*, *kościół*; kojarzące się z dalekim wyjazdem: *nad morze*, *Warszawa*.

Lp.	słowo	frekwencja
1.	tramwaj	6
2.	rower	5
3.	statek	5
4.	bus	5
5.	kino	3
6.	na pole	3
7.	nad morze	3
8.	motor	3
9.	ciężarówka	2
10.	narty	2
11.	sanki	2
12.	Warszawa	2
13.	kościół	2
14.	lody	2

**Tabela 2**

Ostatnie zestawienie (tabela 3) zawiera słowa, które pojawiły się tylko raz. Można to tłumaczyć lepszym stopniem opanowania języka polskiego albo używaniem słów i wyrazów, które dziecko zna z doświadczenia indywidualnego. Nie są to już tak ogólne określenia, lecz konkretne nazwy miejsc, gdzie można wyjechać i okoliczności związane z podróżowaniem.

Lp.	słowo	Lp.	słowo
1.	koń	18	pod namiot
2.	balon	19	nad rzekę
3.	łódź	20	lato
4.	motorówka	21	z Magdą
5.	helikopter	22	kasa
6.	USA	23	przystanek
7.	Francja	24	bilet
8.	do Rosji	25	rano
9.	Lublin	26	dawno
10.	Wisła	27	piękna
11.	do Włoch	28	jutro
12.	do Rzymu	29	za tydzień
13.	do Krościenka	30	za miesiąc
14.	do Zakopanego	31	w lecie
15.	do Szczawnicy	32	pojutrze
16.	na Hawaje	33	potem
17.	zoo		

**Tabela 3**

Dziecko z podgórskiej wsi, gdzie konie używane są jako zwierzęta pociągowe, podało słowo *koń*. *Balon, łódź, motorówka, helikopter* – często wymieniane w podręcznikach, jako nazwy środków transportu, wszystkie wypisane przez tego samego chłopca, widocznie zainteresowanego pojazdami (chłopcy wiele lepiej niż dziewczynki radzili sobie z wymienianiem pojazdów i nazywaniem obrazków z różnymi pojazdami). Nazwy konkretne państw, miast, miejscowości: *USA, Francja* użyte zostały przez jednego ucznia. Inny chłopiec, który był w Rzymie, napisał *do Rzymu, do Włoch*. Pozostałe wyrażenia: *do Rosji, do Krościenka, do Zakopanego, do Szczawnicy, na Hawaje; pod namiot, nad rzekę* – to opis formy i miejsca spędzania wakacji. Inni badani podawali czas wyjazdu: *rano, dawno, będzie, jutro, za tydzień, za miesiąc, w lecie, pojutrze, potem* (określenia przyszłości). Wystąpiły także słowa skojarzone z dworcem kolejowym lub autobusowym np. *kasa, przystanek, bilet*. Raz wymieniono miejsce wycieczek szkolnych: *zoo*, raz osobę, z którą kojarzy się podróż: *z Magdą*, raz określenia przeżytych podróży: *piękna*.

Najpierw dzieci poznają okoliczności podróży do ośrodka, w którym mieszkają, potem inne możliwości pokonywania przestrzeni. Obce kraje mogą poznać tylko dzięki literaturze, telewizji. U badanych dzieci sposób poznawania szerokiego świata ogranicza się najczęściej do telewizji i odbija się na budowie pola pojęciowego. Jest to kontakt pośredni poprzez obraz. Ograniczenie przestrzenne uniemożliwia bezpośrednie poznawanie. Badane dzieci nie mają doświadczeń związanych z podróżami, brak im również zasobu odpowiednich słów.

Klasyczne ujęcia teorii pól językowych pozwalają poznać fragment językowego obrazu świata. Teoria pól pojęciowych skupia się na opisie całej grupy wyrazowej, a nie analizuje znaczeniowo pojedynczych, izolowanych wyrazów. Badania pokazały, że u niesłyszących pola pojęciowe są budowane według innych mechanizmów. Blok pojęciowy „podróż” jest u niesłyszących pusty lub bardzo słabo wypełniony, a słowa w nim występujące są zupełnie inaczej rozłożone ilościowo niż u słyszących użytkowników języka. Pokazuje to twórcom programów, że słownictwo wprowadzane na lekcjach powinno uzupełniać braki i trudności dzieci niesłyszących w nazywaniu rzeczywistości związanej z podróżowaniem.

Teoria pól językowych szczególnie podkreśla wagę czynnika różnicującego znaczenie. Niestety, na tym poziomie znajomości systemu języka bardzo trudno podawać słowa, które różnią się niuansami znaczeniowymi, gdyż wymaga to użycia wielu synonimów i myślenia metajęzykowego. Łatwiej jest wprowadzać nowe jednostki leksykalne na zasadzie kontrastu, gdyż dopiero w opozycji nabierają właściwego im i tylko im znaczenia – „właśnie dzięki temu człowiek może wyrazić tak dużo i tak różnicowanych treści”<sup>11</sup>. Niestety, rozumienie niewielkich różnic znaczeniowych wymaga myślenia abstrakcyjnego, a jego pojawienie uzależnione jest się od opanowania systemu językowego. Dzieci niesłyszące nie mogą skorzystać z jednego ze wspaniałych osiągnięć językoznawców – słowników utworzonych nie w układzie alfabetycznym, lecz uporządkowanych według rodzajów rzeczy, klas znaczeniowych, indeksów pojęciowych, kategorii językowych.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 47.



Badany materiał leksykalny porównany został ze zgrupowanym w *Ilustrowanym słowniku podstawowym języka polskiego* Zofii Kurzowej. Refleksja dotyczy wyrazów znajdujących się w indeksie pojęciowym w kategorii zatytułowanej „Ruch, podróż, transport”. Oczywiście wszystkie słowa pojawiające się w polu pojęciowym „podróż” u dzieci niesłyszących zawierają się w tej kategorii (wyjąwszy indywidualne odpowiedzi np. z *Magdą, lody* oraz nazwy własne). Materiał leksykalny z powyższego słownika może być wykorzystywany jedynie przez nauczycieli do poszerzania zawartości pola. Dla niesłyszących taki słownik powinien mieć dodatkowo ilustracje (niestety niektóre pojęcia trudno zilustrować, innych nie można w ogóle), inaczej nie są w stanie się nim posługiwać.

To samo pole nie u wszystkich jest zbudowane identycznie. U członków tej samej wspólnoty językowej jest ono prawie jednolite, niewielkie różnice można wytłumaczyć socjologicznie: warunkują je szczególnie środowisko (rodzina, grupa zawodowa) oraz wykształcenie. Niesłyszący są szczególną grupą ze względu na socjologiczne uwarunkowania życia. Tworzą osobne środowisko wśród wspólnoty narodu – są mimowolnymi „emigrantami” we własnym kraju. Posługując się kodem migowym, mają kłopoty z komunikowaniem się w społeczności, w której żyją. To samo pole u członków wspólnoty jest zbudowane w zależności od kompetencji językowej. Kod migowy ogranicza możliwości życia we wspólnocie słyszących. Niesłyszący posługujący się mową werbalną mają bardzo ograniczony zasób słownictwa z danego pola pojęciowego. Należy pamiętać jednak, że już znajomość słów z zasobu podstawowego daje nam możliwość skutecznej komunikacji i wchodzenia w podstawowe interakcje społeczne. Pozwala to na budowanie poczucia przynależności społecznej i narodowej, umożliwia rozumienie podstawowych tekstów informacyjnych (np. w sytuacji podróży), ulotek, rozkładów jazdy. Wypełnianie luk w obrębie pola pomaga zbliżać do siebie formalnie język niesłyszących i słyszących, a przez to kształtować podobny obraz świata.

Brak wielu elementów pola u niesłyszących powoduje przegrupowania najbliższych jego „sąsiadów” i w konsekwencji zmianę relacji w całym polu. Można się niekiedy zastanawiać, czy nawet nie powoduje zmian granic pola. Dodatkowo liczba i położenie słów decydują o ich znaczeniu w polu. Brak słowa w języku niesłyszących nie przesądza o nieistnieniu pola – tak jest u badanych dzieci. Tylko jedno dziecko znało i rozumiało słowo „podróż”, lecz mimo braku tego słowa w słowniku biernym i czynnym u pozostałych dzieci nie neguje się istnienia pola pojęciowego z nim związanego. Bez dokładnej znajomości całego pola można używać słów do skutecznej komunikacji. Nauczyciele muszą określać minimalną liczbę słów niezbędnych do komunikacji społecznej w szczególnie częstych sytuacjach socjolingwistycznych – np. podróż pociągiem, zakup, kontrola biletu, sprawdzenie rozkładu jazdy.

U niesłyszących obserwujemy więc inne niż u słyszących stosunki pojęć w danym polu, inne zasady nadrzędności, podrzędności i krzyżowania się pojęć. Wiele ze słów poszerza zasięg znaczeniowy, spełniają one bardzo dobrze swoją rolę w systemie nazw i zawierają najwyraźniejsze cechy danej kategorii.

Pokazanie zawartości pola pojęciowego „podróż” otwiera drogę do badań i opisu językowego obrazu świata niesłyszących. J. Anusiewicz pisze:

językowy obraz świata jest dany, jest faktem, jest rzeczywistością, na której istnienie ciągle napotykamy, jest czymś realnym, prawdziwym, sprawdzalnym – możliwym do wykrycia, nie jest spekulacją myślową, nie można go nie brać pod uwagę w badaniach lingwistycznych<sup>12</sup>.

## Bibliografia

- Anusiewicz J., *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2004
- Cieszyńska J., *Konceptualizacja czasu u niesłyszących*, „Logopedia” 20, 1993, nr 49
- Cieszyńska J., *Rozumienie i użycie słownych określeń czasu przez dzieci niesłyszące* (rozprawa doktorska), WSP Kraków 1995
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003
- Humboldt W., *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, Warszawa 2002
- Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2004
- Kurzowa Z., *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*, Kraków 1999
- Miodunka W., *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, *Prace Językoznawcze* 67, 1980
- Taylor J.R., *Kategoryzacja w języku*, Kraków 2001

## The Notion Field of “Journey” in Deaf Children

### Abstract

The paper contains the description of the notion field of “journey” in deaf children. It is based on the studies of the language of deaf children and on the theoretical bases of the theory of notion fields, and the method of interest centres described in Poland by Władysław Miodunka. The paper supports the thesis that in teaching verbal language to the deaf, that method is interesting and may bring good results because it aims at mastering the situation vocabulary. The research has demonstrated the social and individual circumstances of the contents of the notion field of “journey”, its boundaries, the problem of central and peripheral words. Particularly important for the practitioners, language teachers, are the remarks about the practical application of interest centres and the studies of notion fields. Boundaries of this paper reach the problems related to the theory of language field – especially, the description of the limits of the language field “journey”, independence of the word, mental reality of the field, and not the lexical-semantic structure of the vocabulary.

<sup>12</sup> J. Anusiewicz, op. cit., s. 274